

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 grudnia 2014 roku

Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu w Wydziale II Karnym,

w składzie :

Przewodniczący : **SSR Antonina Surma**

Protokolant : Magdalena Górską

po rozpoznaniu w dniu 17 grudnia 2014 roku we Wrocławiu

przy udziale Prokuratora Prokuratury Rejonowej dla Wrocławia Śródmieścia:

Ewy Bernackiej

sprawy karnej z oskarżenia publicznego :

J. (...)

ur. (...) we W.

syna J. i R. zd. K.

PESEL (...)

oskarżonego o to, że :

w dniu 23 grudnia 2013 roku we W. znieważył funkcjonariuszy policji sierż. A. D. (1) i st. post. A. W. (1), słowami powszechnie uznawanymi za obraźliwe, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych

tj. przestępstwo z art. 226 § 1 k.k.

I. uznaje oskarżonego **J. B. (1)** za winnego zarzucanego jemu czynu, tj. przestępstwa z art. 226 § 1 k.k. i za to, na podstawie tego przepisu, wymierza mu karę 3 (trzech) miesięcy pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza oskarżonemu okres jego zatrzymania w sprawie w dniu 23 grudnia 2013 roku;

III. na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. i art. 17 ust.1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (Dz.U. Nr 27, poz. 152) zwalnia oskarżonego od ponoszenia kosztów sądowych, w tym od opłaty.

Sygn. akt II K 34/14

UZASADNIENIE

W toku postępowania w sprawie ustalono następujący stan faktyczny:

Dnia 23 grudnia 2013r. około godz. 3.20, funkcjonariusze Policji: A. D. (1) i A. W. (1) zauważyli poruszający się w kierunku ul. (...) pojazd marki F. (...). Na widok radiowozu jego kierowca gwałtownie zawrócił i zaczął oddalać się.

(Dowód: zeznania świadka A. D. – k. 23, 49, zeznania świadka A. W. –

k. 19, 75).

Funkcjonariusze dawali kierującemu sygnały do zatrzymania, lecz pojazd poruszał się w dalszym ciągu, wjeżdżając w ul. (...). Kiedy - na końcu ul. (...) - z auta wybiegł pasażer, którym następnie okazał się być J. B. (1), funkcjonariusze A. W. i A. D. podjęli czynności mające na celu jego zatrzymanie. Mężczyzna został powalony na ziemię.

Podczas prowadzenia J. B. (1), szarpał się on i był agresywny, w związku z czym zastosowano chwytty obezwładniające i kajdanki służbowe.

Po obezwładnieniu i wylegitymowaniu, z J. B. (1) udano się na KP W. w celu wykonania pozostałych czynności.

(Dowód: zeznania świadka A. D. - k. 23, 49, zeznania świadka A. W. -

k. 19, 75, zeznania świadka W. P. - k. 58).

Podczas wykonywanych czynności J. B. (1) znieważał interweniujących Policjantów zwracając się do nich słowami: „frajerze”, „zjebcy”, „ty kurwo”, „ty psie jebany”.

Od mężczyzny wyczuwalna była woń alkoholu, lecz odmówił on poddania się badaniu na zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu.

(Dowód: zeznania świadka A. D. - k. 23, 49, zeznania świadka A. W. -

k. 19, 75, wyjaśnienia oskarżonego - k. 14, 48).

Następnie zatrzymany został przebadany przez lekarza i przebadany do dyspozycji KP W..

(Dowód: zeznania świadka A. D. - k. 50).

Pojazd marki F. (...), który ostatecznie wykryto w (...) figurował jako utracony w KP W..

(Dowód: zeznania świadka A. D. - k. 23, 49).

Oskarżony J. B. (1) to dwudziestotrzyletni mężczyzna stanu wolnego, ojciec dwójki dzieci w wieku lat 2,5 oraz 3,5, na które jest zobowiązany alimentacyjnie.

J. B. (1) uzyskał wykształcenie gimnazjalne i jest z zawodu kucharzem. Obecnie zatrudniony jest w firmie (...), gdzie otrzymuje dochód w kwocie 1450 zł.

Zgodnie z jego własnym oświadczeniem oskarżony nie był w przeszłości leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo. Był, natomiast, karany sędownie za przestępstwa przeciwko mieniu, przeciwko życiu i zdrowiu, jak też z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, za co wymierzano mu kary pozbawienia wolności w zawieszeniu, z których dwie zarządzono do wykonania.

(Dowód: wyjaśnienia oskarżonego - k. 47, dane osobopoznawcze - k. 26, dane o ka-

ralności - k. 15 - 16).

W toku postępowania przygotowawczego oskarżony przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Przed Sądem, natomiast, wcześniejszych wyjaśnień nie podtrzymał podając, że do złożenia takich wyjaśnień został zmuszony. W toku postępowania oskarżony składał wyjaśnienia.

Powyższy stan faktyczny ustalono w oparciu o szczerze, logiczne i konsekwentne zeznania interweniujących funkcjonariuszy Policji: A. D. (1) (k. 23 - 24, 49 - 50) i A. W. (1) (k. 19 - 20, 75). W postępowaniu przygotowawczym - a A. D. także podczas rozprawy głównej - świadkowie ci zgodnie i niezależnie od siebie podawali okoliczności

zatrzymania oskarżonego, podając w szczególności, iż wybiegł on z uciekającego przed nimi pojazdu, który następnie – po sprawdzeniu w bazie - okazał się kradziony. Jak wynika z relacji funkcjonariuszy, widząc uciekającego mężczyznę, podążyli za nim. – Z uwagi zaś na jego agresję, w celu zatrzymania, niezbędne okazało się jego powalenie na ziemię oraz użycie kajdanek służbowych. Jak zgodnie podkreślali A. D. i A. W., mężczyzna podczas tych czynności zwracał się do nich słowami: „frajerze”, „zjeby”, „ty kurwo”, „ty psie jebany”.

Jako wiarygodne potraktować też należy - spójne z powyższymi, pierwotne wyjaśnienia oskarżonego (k. 13 – 14, 48), w których przyznał, że podczas dokonywanych przy jego udziale przez funkcjonariuszy czynności, używał słów obelżywych pod ich adresem, co wytłumaczył zdenerwowaniem z powodu zatrzymania. - Nadto, J. B. (1) wyrażał skrucę oraz wolę dobrowolnego poddania się karze, co uznać by należało za sprzeczne z zasadami logicznego rozumowania w przypadku osoby niewinnej – zwłaszcza w obliczu poprzednich skazań, a zatem i obycia z procedura sądową. Co więcej, oskarżony osobiście podpisał składane wyjaśnienia, i to nie jedynie imieniem i nazwiskiem, co mogłoby być prawdopodobne w sytuacji gdy przesłuchiwany chciałby się uwolnić od wywieranego na niego nacisku, o którym oskarżony wyjaśniał przed Sądem, lecz zamieścił pod nimi formułę: „po osobistym odczytaniu podpisuje jako zgodne z moimi wyjaśnieniami”. – O prawidłowości procedury towarzyszącej odebraniu tych wyjaśnień, natomiast, przed Sądem zeznawał przesłuchujący J. B. w postępowaniu przygotowawczym W. P. (2) (k. 58)

Sąd nie posłużył się przedmiotowymi wyjaśnieniami co do okoliczności, nie miały związku z okolicznościami zarzucanego oskarżonemu czynu.

Mając powyższe na względzie, nie uwzględniono relacji oskarżonego złożonych przed Sadem dnia 14 maja 2014r. (k. 48), kiedy to oskarżony zaprzeczył, by znieważał interweniujących funkcjonariuszy Policji, a – jak wskazał - wcześniejsze przyznanie było wynikiem oddziaływania obecnych przy składaniu wyjaśnień funkcjonariuszy. – Twierdzenie to potraktowano jednak za jego linię obrony. – Jak sam, bowiem, przyznał, ostatecznie nie składał zażalenia na zatrzymanie – który to instrument przysługiwałby J. B. przypadku rzeczywistego pokrzywdzenia. Tymczasem oskarżony powoływał się przed Sadem, iż składanie zażalenie „nie miało sensu”, oraz iż „nie chciał kłopotów”. J. B. (1), natomiast wielokrotnie podkreślał brutalność działań Policjantów względem jego osoby, w szczególności zaś, spowodowanie u niego różnych obrażeń. Nie doprowadził jednak do przeprowadzenia obdukcji, a o swoim tak eksponowanym przed Sądem pokrzywdzeniu nikogo nie informował.

- O prawidłowości przesłuchania oskarżonego w postępowaniu przygotowawczym, natomiast, zeznawał W. P. (2) (k. 58), który choć nie pamiętał przesłuchania oskarżonego, to wskazał, że nie zapamiętał go ze względu na standardowy przebieg czynności. W szczególności zaprzeczył, by oskarżony w jej trakcie uskarżał się na swój stan zdrowia, bądź, by zauważył na jego ciele wskazywane przez J. B. obrażenia.

W toku postępowania w sprawie wykorzystano również sporządzone przez uprawnione podmioty dane osobopoznawcze oskarżonego (k. 26) – w zakresie niesprzecznym z podawanymi przez niego podczas rozprawy bieżącymi danymi. Wykorzystano również niekwestionowaną przez strony kartę karną oskarżonego (k. 15 – 17), wskazującą na jego wcześniejsze skazania.

W związku z powyższym, oskarżonego J. B. (1) uznano za winnego tego, że w dniu 23 grudnia 2013 roku we W. znieważał funkcjonariuszy policji sierż. A. D. (1) i st. post A. W. (1), słowami powszechnie uznawanymi za obraźliwe, podczas i w związku z pełnieniem obowiązków służbowych.

Ze zgromadzonego, bowiem, materiału dowodowego, w szczególności zeznań A. D. (1), A. W. (1) oraz wyjaśnień oskarżonego składanych w postępowaniu przygotowawczym wynika bowiem bezsprzecznie, że J. B. (1) podczas prowadzonej wobec niego interwencji Policji, do A. D. i A. W. zwracał się słowami „frajerze”, „zjeby”, „ty kurwo”, „ty psie jebany”. - Nie ulega, tym samym, wątpliwości, iż używając przytoczonych sformułowań wyraził pogardę dla godności funkcjonariuszy, ubliżał i obrażał ich, a zatem - znieważał.

W związku z tym, stwierdzić należy, że oskarżony J. B. (1) dopuścił się czynu z art. 226 § 1 k.k.

W związku z powyższym, Sąd wymierzył mu karę 3 miesięcy pozbawienia wolności. Uznał, bowiem, iż sankcja ta będzie współmierna do winy J. B. (1) i społecznej szkodliwości popełnionego czynu. Ta ostatnia, tymczasem, wyraża się w rodzaju i charakterze naruszonego dobra, którym w niniejszym przypadku jest prawidłowe funkcjonowanie instytucji państwowych oraz godność funkcjonariusza publicznego. Zwrócić należy w tym momencie uwagę, iż naruszony przez oskarżonego przepis poprzez zapewnienie poszanowania dla funkcjonariuszy publicznych, pełniących obowiązki służbowe stoi na straży prawidłowego funkcjonowania wskazanych powyżej instytucji.

Z drugiej, jednak, strony zwrócono uwagę na dotychczasowe zachowanie oskarżonego. – W szczególności – uprzednią karalność, jak też fakt, iż w większości przypadków kary orzekane wobec oskarżonego z warunkowym zawieszeniem ich wykonania były następnie zarządzane do wykonania.

Wymierzając karę Sąd wziął również pod uwagę jej cele indywidualnoprewencyjne, wyrażające się w tym, by podziałała „odstrasząco”, a w związku z tym, by oskarżony nie powrócił do przestępstwa. Sąd rozważył też cele ogólnoprewencyjne wymierzonej sankcji, wyrażające się w uświadomieniu osobom ze środowiska J. B. (1) konieczności poszanowania godności funkcjonariuszy Policji, jako przedstawicieli władzy państwowej.

W związku, zaś, z faktem, że oskarżony był w sprawie zatrzymany, Sąd zaliczył ten okres na poczet wymierzonej mu kary.

Mając, zaś, na względzie, skomplikowaną sytuację majątkową oskarżonego, który jest zobowiązany alimentacyjnie, Sąd zwolnił go od kosztów sądowych, w tym od opłaty, których pokrycie narazić by go mogło na nadmierny uszczerbek dla utrzymania jego i jego rodziny.